

Ratujmy Janów i nie tylko

Marek Grzybowski

Janowska stadnina jest symbolem minionej chwały i aktualnego upadku polskiej hodowli.

Niestety w powracającej co jakiś czas dyskusji mało kto, a w zasadzie nikt, nie stara się zgłębić tematu.

Istotą światowego prestiżu polskiej hodowli koni arabskich, jaki został osiągnięty już w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku było to, że to polscy hodowcy wytyczali trendy światowej hodowli.

Źródłem sukcesu był państwowy system hodowli koni organizowany i zarządzany przez wybitne osobistości: Krzyształowicza, Sosnowskiego, Jaworowskiego, Pankiewicza, Zawadzką, małżeństwo Dobrowolskich, braci Guziuków.

Początek końca sukcesu koni arabskich, który powinien być wzorem do powtórzenia w hodowli innych ras, nastąpił w wyniku bezmyślnej prywatyzacji państwowych ośrodków hodowli koni.

Niestety w tamtych czasach prawie nikt ze środowiska nie protestował. Istnienie Janowa, Michałowa i Białki uratował międzynarodowy rozgłos aukcji Polish Prestige, organizowanej przez Animex, a po jego prywatyzacji przez prywatną spółkę Polish Prestige.

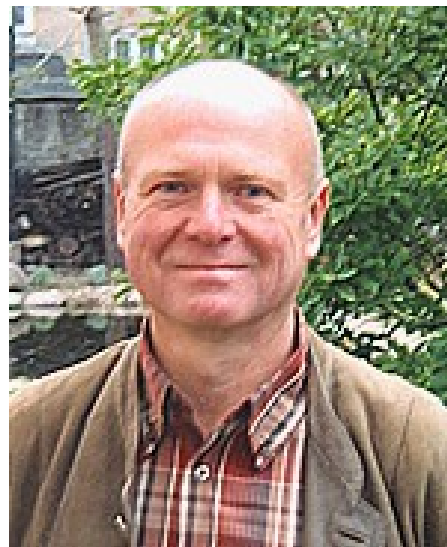
Pisałem o tym wielokrotnie na moim blogu www.konsprawapolska.pl.

Moje artykuły znajdują się w zbiorach Polskiej Cyfrowej Biblioteki Jeździeckiej. Nikt jednak do dnia dzisiejszego nie podjął dyskusji.

Janowa nie uratuje KOWR, ten czy inny minister ani żaden cudotwórca na stanowisku prezesa. Trzeba odbudować system państwowej hodowli, określić na nowo funkcje i cele stadnin, stad ogierów, ośrodków treningowych, torów wyścigowych.

Trzeba ustalić źródła i sposoby finansowania, bo hodowla państwowa nie może być uzależniona od rynku, jeśli jej zadaniem jest ochrona i rozwój krajowego potencjału genetycznego.

Należy zaprzestać organizowania aukcji Pride of Poland, do czasu, aż polska hodowla okrzepnie i będzie miała do zaoferowania coś innego, niż to co jest do sprzedania wszędzie na świecie.



Marek Grzybowski

Specjalista d/s eksportu i promocji koni arabskich, organizator aukcji w Janowie Podlaskim.